



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

GRUDZIEŃ 2008 (12/213)

NARODZINY DOBRA

Jest taki dzień bardzo ciepły, choć grudniowy; jest taki wieczór, w którym wszyscy gromadzą się przy jednym stole; jest taka noc, święta noc, za którą człowiek tęskni i chciałby, aby się nigdy nie kończyła... Dlaczego tak tęsknimy za nią? – Bo dobry Bóg przychodzi do nas i my dotykając tej tajemnicy choć na chwilę stajemy się lepsi.

Jak piękni są wigilijni ludzie! Są tacy niedzisiejsi, jakby się z choinki urwali... bo nie wstydzą się być dobrzy, życzliwi, uprzejmi, uśmiechnięci od ucha do ucha. Mówią sobie słowa dobre i nie wstydzą się łez, bo wraz z nimi - zło z nich wypływa. Jest coś magicznego w tych świętach, bowiem w wigilijny wieczór świat zatrzymuje się na chwilę: niebo łączy się z ziemią, gasną spory i wojny; ludzie rozluźniają zaciśnięte pięści i cieszą się długo oczekiwanym gościem, potem wyciągają do siebie dłonie i dzielą się opłatkiem, a życząc sobie szczerze płaczą mądrymi łzami.

Jakże pięknie mówi o tym wyjątkowym dniu ks. Jan Twardowski:

W czasie Wigilii opłatek jest najważniejszy i zawsze pierwszy. Dopóki się nim nie podzielimy nie można skosztować czerwonego

barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i srebrnych ryb. Jak wygląda chwila dzielenia się opłatkiem? Trudno to wszystko opowiedzieć. Nikt nie siedzi. Nawet dziadek staje na baczność jak przed generałem. Mamusia bierze z talerzyka opłatek, łamie i rozdaje. Boże kochany, co się dzieje. Ciocia, która stale gniewa się na wujka i trzaska przed nim drzwiami jak żrebak kopytami, bierze go w ramiona i całuje w policzki. Ktoś się uśmiecha. Ktoś zaczyna beczeć jak osioł w stajni. Trochę się wstydzi, więc chowa twarz do kamizelki i płacze wprost na szelki. Narzeczony miał powiedzieć: kocham, ale zaczął się jękać ze wzruszenia i krzyżeć: ko, ko, ko, – jakby chciał jajko znieść. Ktoś popatrzył komuś w niebieskie oczy, ktoś szepcze do ucha: Już nie będę gubił rękawiczek. Wszyscy płaczą i są szczęśliwi. I wszyscy, którzy szukali bardzo wysokiej gwiazdy na najwyższym niebie, nawet nie spostrzegli, że w świętym wzruszeniu spotkali się z łaską P. Jezusa przy zwykłym stole, na którym mama stawiała zupę pomidorową.

Wigilia i Boże Narodzenie są cudowne, bo niosą tyle wspomnień i wzruszeń, ale trzeba przyznać, że dzielić się chlebem jest łatwo, sercem zaś czasem bardzo trudno!

Pewien listonosz opowiadał przejmującą historię. Otóż kiedyś, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, zanosił pięknie zapakowaną paczkę pod wskazany adres.



Drzwi otworzył staruszek, zapraszając listonosza do środka. Mieszkanie wyglądało na dosyć zaniedbane. – *Proszę popatrzeć, co za piękna paczka, chyba jest w niej prezent gwiazdkowy* – powiedział wesoło listonosz. – *Dziękuję, proszę ją położyć w kącie* – odparł obojętnie staruszek. Listonosz zaniemówił. Przypuszczał, że tą paczką sprawi mu wiele radości, tym bardziej, że dziadek nie wyglądał na zbyt zamożnego. – *Nie cieszy się pan z prezentu?* – *Pewnie się pan zdziwi, ale nie.* I opowiedział listonoszowi o swojej córce, która bogato wyszła za mąż i mieszka w sąsiednim mieście. Co roku przysyła mu na święta paczkę z bilecikami: *Od Twojej córki Moniki i jej męża.* Nigdy nie było osobistych życzeń, odwiedzin ani zaproszenia, by razem spędzić święta... – *Niech pan zobaczy!* Mówiąc to pokazał listonoszowi małą komórkę, w której zgromadzone były paczki świąteczne z wielu lat. – *Nawet ich pan nie rozpakował?* – zdziwił się listonosz. – *Nie, bo nie ma w nich miłości* – smutno odpowiedział starzec.

W jednej z piękniejszych kołęd zawarte jest dramatyczne pytanie, które nic nie straciło ze swej aktualności: *A dzisiaj czemu na świecie tyle zła, cierpień, katuszy?* Odpowiedź jest bardzo prosta i wciąż ta sama: *Bo nie ma miejsca dla Jezusa w niejednej człowieczej duszy.* To prawda, że byłoby znacznie mniej zła na świecie, w naszym mieście i rodzinie, gdyby nasze serca były domem Boga, maleńką stajenką, w której każdego dnia rodziłby się Chrystus.

Pomyśl więc - siostró, bracie - może już najwyższy czas, by zrobić Bogu trochę miejsca w twym sercu, w twojej rodzinie, aby Jezus znów nie rodził się między zwierzętami. Może już najwyższy czas, by w tegoroczne Boże Narodzenie - z opłatkiem w dłoni - przekroczyć drzwi, których nie otwierałeś przez 5 czy 10 lat. Jest to bardzo trudne, ryzykowne, a nawet męczeńskie. Ale dopiero wtedy te święta będą dla ciebie rzeczywiście Bożym Narodzeniem, a nie „świętem choinki”, gdy razem z białym kawałkiem chleba podasz drugiemu człowiekowi odrobinę swego serca.

adwentowe czuwanie

W świętym czuwaniu kryje się ostrzeżenie i nadzieja. Ostrzeżenie, że możemy przegapić wielką sprawę, nadzieja, że Bóg chce się nami posługiwać. Czuwajmy nawet wtedy, gdy się przedłuża Jego nieobecność i mogłoby się wydawać, że nie przyjdzie. Kiedy myślimy o Bogu, starajmy się tak zachowywać jak zakochani, którzy stale czekają na spotkanie, telefon, rozmowę, najmniejszy upominek. Kto kocha, czeka na ukochanego. Czasem oczekiwanie już jest miłością.

**ZAPRASZAMY NA RORATY:
dzieci, młodzież i dorosłych
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU**

Pomódlmy się w Noc Betlejemską, w Noc Szczęśliwego Rozwiązania, by wszystko się nam rozplątało, węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy porozkręcały jak supelki, własne ambicje i urazy zaczęty śmieszyć jak kukiełki.

I oby w nas złośliwe jędze pozamieniały się w owieczki, a w oczach mądre łzy stanęły jak na choince barwnej świeczki.

ks. Jana Twardowski

**Niech te piękne życzenia
wyrażone w wierszu
spełnią się w życiu naszym
i naszych bliskich.**

ROZUMIEĆ I KOCHAĆ EUCCHARYSTIĘ

C.D. rozważań o mszy św.

Po znaku krzyża następuje pozdrowienie. Oprócz najczęściej stosowanego: *Pan z wami*, kapłan ma jeszcze dwa inne do wyboru: *Miłość Boga Ojca, łaska Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi*. Jest to znacznie bogatsze w treść pozdrowienie aniżeli pierwsze. Wyrażnie wzywa trzy Osoby Trójcy, precyzując ich oddziaływanie na nas. Kapłan może zastosować jeszcze trzecie pozdrowienie: *Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami*. Szkoda tylko, że celebransi - mając możliwości urozmaicania liturgii - używają zwykle pierwszej formuły, doprowadzając wiernych do reakcji nawykowych, osłabiających przeżycia w pełni świadome.

Następnym elementem obrzędów wstępnych jest akt pokuty. Można zaryzykować stwierdzenie, że jest on samobójczy. Zwykle bronimy się wszędzie i wobec wszystkich, a w momencie aktu pokutnego tracimy niejako instynkt samozachowawczy, uderzamy w siebie. Nie bronimy się, ale wobec wszystkich oskarżamy siebie i wyznajemy winy wobec Boga i braci. Od właściwego przeżycia tej sytuacji wiele zależy. Jeśli nastąpi szczere wyznanie, dalszy ciąg mszy św. może być w znacznej mierze uświęcony. Na początku aktu pokuty - po wezwaniu księdza - powinna nastąpić chwila ciszy, choć nie zawsze kapłani o niej pamiętają. Ma ona specyficzne znaczenie. Nie chodzi o to, abyśmy w ciszy robili rachunek sumienia, bo pauza jest zbyt krótka, ale byśmy wywołali uczucie żalu za popełnione grzechy. Trzeba stanąć w milczeniu wobec Chrystusa ukrzyżowanego za nasze zło. Żal ma moc

oczyszczającą.

Mszał przewiduje kilka form aktu pokutnego. Najbardziej popularną jest *C o n f i t e o r* - „Spowiadam się Bogu”. W posoborowym *Spowiadam się Bogu* wprowadzono pewne zmiany. Otóż wyznajemy nie tylko grzechy dokonane czynem, myślą i słowem, ale również zaniebdaniem. W ten sposób zwraca się uwagę nie tylko na zło popełnione przez działanie, ale również przez zaniechanie tzn. mogłem komuś pomóc, a nie pomogłem; powinienem zdobyć się na czyn odwagi, a stchórzyłem i zabrakło tego działania. Niezwykle dużo zła popełniamy właściwie niczego nie popełniając.

Oprócz powyższej formy kapłan ma do wyboru inne wezwania do pokuty, mówiące np. o nawróceniu dobrego łotra, czy o Pasterzu, który wytrwale poszukuje zagubionych owiec. Każda z nich kończy się wezwaniem *Zmiłuj się nad nami* i wierni w ten sam sposób odpowiadają. W końcu szczególną i bardzo piękną formą aktu pokutnego jest tzw. *aspersja* czyli pokropienie wodą święconą, która ma moc oczyszczającą duszę.

Pod koniec aktu pokutnego następuje moment przebaczenia. Jest to oczyszczenie przez miłosierdzie Boskie z grzechów lekkich. Absolucja na początku mszy św. nie jest równoważna z rozgrzeszeniem w sakramencie pokuty i go nie zastępuje.

Do aktu pokuty nawiązuje następny element obrzędów wstępnych - wezwanie zmiłowania Pańskiego. Do czasów papieża Grzegorza Wielkiego (a zatem mniej więcej do VII wieku) *Panie, zmiłuj się* było śpiewane po grecku jako *Kyrie elejson*. Ponieważ liturgia nie



SAKRAMENT POJEDNANIA

PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA

Dla dzieci:

15 - 17 XII (poniedziałek - środa) - w czasie misji i rekolekcji szkolnych

Dla młodzieży i dorosłych:

14 XII (niedziela) podczas każdej Mszy św.

15 - 19 XII (poniedziałek - piątek) od godz. 6.45 do 7.30 oraz od godz. 17.30 do 19.00

20 XII (sobota) od godz. 6.45 do 7.30 oraz od godz. 16.00 do 19.00

21 XII (niedziela) podczas każdej Mszy św.

22 XII (poniedziałek) od godz. 6.45 do 7.30 oraz od godz. 17.00 do 18.30

23 XII (wtorek) od godz. 6.45 do 7.30 oraz od godz. 17.00 do 18.30

24 XII (Wigilia) od godz. 6.45 do 10.00 (**po południu nie będzie okazji do spowiedzi!**)

**BARDZO PROSIMY, ABY NIE ODKŁADAĆ SAKRAMENTU POKUTY
NA OSTATNIĄ CHWILĘ PRZED ŚWIĘTAMI, LECZ ZADBAĆ WCZEŚNIEJ
O WŁAŚCIWE - RELIGIJNE - PRZYGOTOWANIE**

ŚWIĄTECZNE ODWIEDZINY CHORYCH odbędą się 22 XII (poniedz) od g. 8.00
- nowych chorych prosimy zgłosić w zakrystii lub w kancelarii -

KANCELARIA
PARAFIALNA

W dniach 1-13 grudnia ze względu na roraty
kancelaria we wtorek i środę
czynna będzie w innych godzinach:
od 17.30 do 18.30; w pozostałe dni bez zmian.

W dniach 22-27.12.08 kancelaria nieczynna!

W dniach 29-31.12.08 kancelaria czynna
od 8.00 do 8.45

Z FARSKEJ KUCHNI

PIERNIK ŚWIĄTECZNY (porcja na dużą płaską blachę lub 2 formy babkowe) Utrzeć mikserem 1,5 szklanki cukru, 150 g margaryny i 4 żółtka. Następnie dodać 3,5 szklanki mąki, 400 ml kefiru lub jogurtu oraz 400 g powideł lub marmolady. Dalej dodać po 3 płaskie łyżeczki sody oczyszczonej i cynamonu, 1 płaską łyżeczkę zmielonych goździków oraz 3-4 łyżki kakao, przyprawić do pierników, rodzynek i orzechy - wszystko razem utrzeć. Na koniec dodać pianę ubitą z 4 białek. Piec ok. min.

w temp. ok. 180 st. Po upieczeniu można ciasto ozdobić polewą czekoladową i płatkami migdałów.

Sprostowanie: w ostatnim przepisie na cytrynowiec brakło informacji, że przy pieczeniu biszkoptu



PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA 24.12.2008 (środa)	Msze św.: 7.00 Pasterka: 16.00 (dla dzieci i osób starszych) 24.00 (dla młodzieży i dorosłych)
BOŻE NARODZENIE 25.12.2008 (czwartek)	Msze św.: 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nieszpory kołędowe: 15.30
ŚW. SZCZEPANA 26.12.2008 (piątek)	Msze św.: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nie ma nieszporów!
ŚW. JANA APOSTOŁA 27.12.2008 (sobota)	Msze św. z poświęceniem wina: 7.00, 9.00
ŚW. RODZINY 28.12.2008 (niedziela)	Msze św.: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nie ma nieszporów!
DZIEŃ W OKTAWIE 29.12.2008 (poniedziałek)	Msze św.: 7.00, 9.00
DZIEŃ W OKTAWIE 30.12.2008 (wtorek)	Msze św.: 7.00, 9.00
KONIEC ROKU 31.12.2008 (środa)	Msze św.: 7.00, 16.30 (na zakończenie roku - w intencjach zbiorowych)
NOWY ROK 01.01.2009 (czwartek)	Msze św.: 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nieszpory kołędowe: 15.30
OBJAWIENIE PAŃSKIE 06.01.2009 (wtorek)	Msze św. z poświęceniem kredy, kadzidła i wody: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00;

Intencje Mszy św. 01.12 - 07.12.2008

PONIEDZIAŁEK 01.12.2008	7.00 16.30
WTOREK 02.12.2008	7.00 Za + męża Franciszka Dziedzic w 3 rocz. śm. Za + rodz. Genowefę i Mariana Sieczkiewicz oraz Kamilę Duda 16.30 Z podz. za otrzymane łaski i z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla Franciszki Wojaś z ok. 70 ur. (od Róży św. Bernadety)
ŚRODA 03.12.2008 <i>św. Franciszka Xawerego</i>	Za + Teresę Jarzab w 1 rocz. śm. 7.00 Za + męża Czesława Puczeko, rodz. z obu str., siostrę Marię, szwagra Nikodema, braci Antoniego i Stanisława, bratową Weronikę i ciotkę 16.30 Za + Romualda Chmiel
CZWARTEK 04.12.2008 <i>św. Barbary</i>	9.00 W intencji żyjących i zmarłych górników - z ok. Barbórki Za + ojca Seweryna Siekierskiego, teścia Stanisława Grabowskiego oraz o błog. Boże dla rodzin Grabowskich, Lonczar i Nowak 16.30 Do Miłosierdzia Bożego za + Irmę Wolską w 30 dzień po śm. (od sąsiadów z A. Bożka 8)
PIĄTEK 05.12.2008	7.00 16.30
SOBOTA 06.12.2008 <i>św. Mikołaja</i>	7.00 Za + męża Bronisława Jaremę w 20 rocz. śm., Władysława i Władysławę Jaremów oraz rodz. z obu str. 18.00 Msza św. zbiorowa za wstaw. MB Różańcowej
NIEDZIELA 07.12.2008 <i>II Adwentu</i>	7.30 Za + Wacława Łukaszewicza 9.00 Za + Andrzeja Piskorza w 10 rocz. śm., + z rodz. Piskorz oraz za + matkę Marię Sobota 10.30 Za + męża Tadeusza Tarkowskiego w 3 rocz. śm. 12.00 W int. dzieci rocznych i przyjmujących sakr. chrztu św. 16.00 Za + Wiktorię Zarczuk w 2 rocz. śm., teściów Gertrudę i Artura Machurę oraz pokr. z obu str.

Uwaga! W przypadku zauważenia błędów w druku prosimy zgłosić prawidłowe brzmienie intencji w zakrystii lub kancelarii

ODWIEDZINY KOŁĘDOWE 2008/2009

DZIEŃ	OD GODZ.	ODCINKI ULIC PRZYPORZĄDKOWANE POSZCZEGÓLNYM KAPŁANOM
27.12.08 sobota	14.00	1. Prokopa nr 14 i n-ry nieparzyste od 5b 2. Prokopa numery parzyste od nr 12 3. Fińskie Domki (od ul. Bema)
28.12.08 niedziela	14.00	1. Chorzowska 43, 41 2. Chorzowska 47, 45 3. Chorzowska 51, 49
29.12.08 poniedziałek	15.00	1. Głowackiego numery parzyste (od końca) 2. Głowackiego numery nieparzyste (od końca) 3. Tuwima 8-2 (tylko numery parzyste)
30.12.08 wtorek	15.00	1. Tuwima 29-23 2. Tuwima 41-31 3. Tuwima 21-17
02.01.09 piątek	15.45	1. Chorzowska 53 2. Chorzowska 55 3. Arki Bożka 6 (od ostatniej klatki)
03.01.09 sobota	14.00	1. Tuwima 15-11 2. Tuwima 9, 7, 3, 1 3. Cicha 1a, 42, 40
04.01.09 niedziela	14.00	1. Tuwima 5b, a 2. Tuwima 5d, c 3. Tuwima 5f, e
05.01.09 poniedziałek	15.45	1. Chorzowska 12a (od dołu) 2. Chorzowska 12a (od góry) 3. Chorzowska 17-9 (n-ry nieparz.), Chorzowska 12a (piętro V, VI)
07.01.09 środa	15.45	1. Pszczyńska, Sienna 2-17 (obie strony) 2. Kopalniana 3. Sienna 25-18
08.01.09 czwartek	15.45	1. Arki Bożka 8 (od pierwszej klatki) 2. Arki Bożka 8 (od ostatniej klatki) 3. Arki Bożka 10 (od ostatniej klatki)
09.01.09 piątek	15.45	1. ks. Schenka numery parzyste (od końca) 2. ks. Schenka numery nieparzyste (od końca) 3. Smółki (od końca)
10.01.09 sobota	14.00	1. Cicha 14-12 2. Cicha 22-16 3. Cicha 38-24
11.01.09 niedziela	14.00	1. Arki Bożka 5a (od ostatniej klatki) 2. Arki Bożka 5 (od ostatniej klatki) 3. Arki Bożka 7 (od ostatniej klatki)

12.01.09 poniedziałek	15.45	1. Arki Bożka 4 2. Arki Bożka 11, 9 3. Arki Bożka 15, 13
13.01.09 wtorek	15.45	1. Chorzowska 35, 33 2. Chorzowska 29a, 29 3. Chorzowska 31, 29b
14.01.09 środa	15.45	1. Chorzowska 27, 26 2. Chorzowska 27b, 27a 3. Chorzowska 39, 37
15.01.09 czwartek	15.45	1. Chorzowska 16 (od góry) 2. Chorzowska 18 (od góry) 3. Chorzowska 14, 20
16.01.09 piątek	15.45	1. Chorzowska 22, 28, 30, 34, 36, Arki Bożka 17 (od góry) 2. Arki Bożka 17 (od dołu) + kolęda „dodatkowa”

UWAGI DOTYCZĄCE KOLĘDY:

- Plan kolędy podajemy z miesięcznym wyprzedzeniem po to, aby odpowiednio **wcześniej zaplanować wyjazdy** i inne sprawy i dlatego prosimy, aby w miarę możliwości na kolędzie **byli obecni wszyscy domownicy**, a młodzież i dzieci miały **przygotowany do wglądu zeszyt z religii!**
- Wychodząc naprzeciw postulatam naszych parafian - wzorem ubiegłych lat - **uległa zmianie kolejność kolędy** w stosunku do minionego roku (dotyczy to nie tylko ulic, ale i poszczególnych domów czy mieszkań) dlatego prosimy o uważne zapoznanie się z niniejszym planem.
- Kolędę będziemy rozpoczynać** od pierwszego mieszkania, pierwszego domu wyznaczonego w planie kolędy, chyba że zaznaczono inaczej.
- Generalnie **nie dzwonimy na dzwonki poszczególnych mieszkań**, ci zaś, którzy obawiają się, że nie usłyszą dzwonka ministrantów proszeni są o umieszczenie na swoich drzwiach kartki z napisem: „PROSZĘ O KOLĘDĘ” (wtedy ministranci zadzwonią do danyh drzwi).
- Rodziny, które z różnych przyczyn nie mogły przyjąć „kolędy” w wyznaczonym terminie, a chciałyby to uczynić, mogą zgłosić ten fakt i wtedy ich mieszkanie zostanie „dołączone” (po uzgodnieniu) do dnia, w którym „kolęda” jest w okolicy owej rodziny. Gdyby zaproponowany termin nie odpowiadał zainteresowanym, to **tzw. kolęda dodatkowa będzie 16 stycznia.**
- W przypadku **zauważenia jakiś błędów lub braków w planie kolędy** prosimy o jak najszybsze zgłoszenie tego faktu księdzu Proboszczowi.
- Informujemy, że **nasza parafia nie upoważniła nikogo do sprzedaży po domach opłatków, kartek świątecznych, świec „Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom” itp.** Jednocześnie przestrzegamy przed lekkomyślnym wpuszczaniem do mieszkania osób

BAJKA DLA MAŁYCH I DUŻYCH

wigilijna cisza



W tym domu rzadko kto naprawdę ze sobą rozmawiał, bo i nie bardzo było jak rozmawiać - przy nieustannie włączonym kanale MTV lub uzupełniającej go muzyce ze sprzętu Bartka, fana rocka. Zawsze musiało coś grać - bez tego było nieswojo. Najważniejsze sprawy komunikowano sobie przy pomocy niewielu słów, którymi przekrzykiwano muzykę czy głosy z telewizora. Ojciec odgradzał się od wszystkich gazetą, transmisją meczu lub drzwiami od garażu. Matka krążyła w tym szumie i hałasie, podśpiewując coś, czego i tak nie można było zrozumieć, a czasem dołączała do tego dźwięk robota, odkurzacza czy suszarki. Tylko mała Ania czasem ni stąd, ni zowąd zaczynała nagle histerycznie płakać aż do krzyku, jakby chciała przypomnieć, że ona istnieje i ma coś do powiedzenia, co w końcu sprowadzało się do wściekłego walenia w bębne. „Może tak jest lepiej? - myślała czasem matka. - Przynajmniej nie ma różnicy zdań, nieporozumień i kłótni...”

W Wigilię Bożego Narodzenia też właściwie nie było inaczej. Matka jak spocona mrówka uwijała się w kuchni. Ojciec, trochę zakłopotany odświętnością dnia, majstrował coś przy choince. Najbardziej przejęta i rozpromieniona była Ania, jeszcze wierząca w świętego Mikołaja, który miał ponoć niedługo przyjść, więc wyglądała go z noskiem przy szybie. Bartek nie znosił Świąt i tej całej ceremonii wokół nich. Mała choinka, którą wniosła do jego pokoju mama, zupełnie nie pasowała do przerażających plakatów nalepionych na ścianach. Siedział w kącie ze słuchawkami na uszach i pogardliwą miną dawał wszystkim znać, że on się w to „nie bawi”. Przed chwilą wyrzucił ze swojego pokoju Anię, która dopytywała się, jaki głos mają dzwoneczki świętego Mikołaja.

Od okna Ania krzykiem obwieściła pojawienie się pierwszej gwiazdki, a matka zawołała wszystkich do stołu. Choinka migiała jak neon za oknem, telewizor grał nadal, tylko trochę ciszej, Bartek też nie wyłączył swojego magnetofonu. Wszyscy prócz Ani stali jak zawsze w takiej chwili bardzo zakłopotani. Nie wiadomo było, kto ma zacząć... I wtedy nagle wszystkie światła zgasły.

Wyłączono prąd. Ta ciemność, a może bardziej nagła cisza, spadła na nich jak zasadzka. Po chwili ojciec zapalił jedyną w domu świecę i gdy zasiedli, nikt nie mógł wykrztusić z siebie słowa. Nikt nie wyciągał ręki po opłatek. Ta cisza była wprost nie do zniesienia. I wtedy matka rozplakała się. Bartek nigdy nie słyszał jej płaczu, więc tym bardziej było mu głupio. Ojciec chrząkał raz po raz, a Ania patrzyła na wszystkich okrągłymi ze zdumienia oczami. Bartek sięgnął po walkmana, ale napotkał dłoń matki. Chwycił ją, a wtedy matka nagle ukryła twarz w jego swetrze. Jakoś nienaturalnie szepnął: „Mamo, czemu płaczesz?” Wtedy ona zaczęła opowiadać, jak to dawno też była taka cisza podczas wieczery wigilijnej, kiedy przyszedł jakiś żebrak-niemowa i jakby coś bardzo chciał powiedzieć, lecz nie zdołał... Matka, opowiadając, zaczęła się uspokajać.

Potem zaczął opowiadać ojciec, któremu tamta historia skojarzyła się z jakimś wydarzeniem z dzieciństwa Bartka. W końcu i Bartek zaczął o coś pytać, coś dorzucać, nie zauważając, że wciąż trzyma ciepłą dłoń matki. Rozmawiali tak, jakby każde z nich wróciło z antypodów po długiej rozłące i tęsknocie. I wtedy Ania zapytała: „Czy to prawda, że w wieczór wigilijny zwierzęta mogą przemówić ludzkim głosem?” Zapadła cisza, ktoś się nerwowo zaśmiał. Ale mała oznajmiła: „U nas

Talizman na (nie)szczęście

Bardzo modne jest dzisiaj noszenie różnych ozdobnych symboli, często jednak nie zdajemy sobie sprawy, jakie jest ich znaczenie. Niekiedy ludzie przypisują też przedmiotom, czy symbolom jakieś dobroczynne działanie: „bo przynosi szczęście”.

Talizmany i amulety są to przedmioty, o których osoba je nosząca jest przekonana, że mają moc oddziaływania magicznego. Pokłada w nim nadzieje na spełnienie jakiegoś celu: szczęścia, bogactwa, miłości lub zdrowia. Amulety to przedmioty pochodzenia naturalnego, zaś talizmany to przedmioty wykonane przez człowieka i poddane magicznym rytuałom, np. wisiorki, znaczki, symbole. Niestety, ludzie nabywający i korzystający z talizmanów nie są świadomi ich niebezpieczeństwa, które może zaszkodzić nie tylko im samym, ale także otoczeniu. Katechizm naucza: *Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. (2117)*

Pamiętajmy, że talizmany wytwarzane są w trakcie okultystycznych rytuałów. Są też wytwarzane masowo, ale i te są szkodliwe, jeśli towarzyszyć im będzie wiara w ich „cudowną” moc. Nosząc talizman człowiek może zauważyć pozytywne efekty, zgodne z celem noszenia amuletu. Człowiek, który świadomie lub nieświadomie korzysta z amuletów, odsuwa się od Bożej łaski i niejednokrotnie poprzez bałwochwalstwo otwiera się na działanie złego ducha. Dokonuje się wtedy wyboru między wiarą w Boga, a wiarą w martwy przedmiot; nadzieję pokłada nie w Stwórcy, lecz w przedmiocie albo w tajemnych mocach. Pamiętajmy, że noszenie amuletów czy talizmanów nie rozwiązuje żadnych problemów, ale raczej może ich przysparzać. Przed nimi ostrzegają także egzorcyści. Poniżej prezentujemy dwa symbole, które z pozoru

wyglądają bardzo niewinnie, ale niosą za sobą niechrześcijańskie przesłanie.



Symbol Jin-jang Często noszony amulet, wywodzi się z taoizmu, gdzie symbolizuje dwie przeciwstawne energie kosmiczne w stanie harmonii.

Jin (czarny) oznacza pierwiastek żeński, noc, ziemię, destrukcję, pasywność. Jang (biały) obejmuje takie znaczenia, jak męskość, światło, niebo, kreacja, aktywność. Wedle taoizmu obie siły odnajdują wspólne źródło w pierwotnej energii tai-chi. Jin i jang uzupełniają się wzajemnie, czego symbolem jest umieszczenie białej kropki w obrębie jang oraz czarnej w jing. Znaczy to także, iż nie istnieje absolutne dobro ani zło. Zaprzecza to biblijnemu obrazowi świata i Boga, jest niemożliwe do pogodzenia z wyznawaną przez nas wiarą. Znak jin-jang zyskał na popularności wraz z rosnącym zainteresowaniem światopoglądem New Age, przemycającym dalekowschodnie wierzenia na obszar myśli chrześcijańskiej.



(tzw.) **Pierścień atlantów:** To niezwykle rozpowszechnionym współcześnie amulet. Wedle

popularyzujących go ulotek ma wpływać na zdrowie i zdolności parapsychologiczne; chronić przed urokami oraz wypadkami losowymi. Ma ponadto wypełniać „pozytywną energią” noszącą go osobę oraz pomieszczenia. Legendarną otoczkę o odnalezieniu pierścienia w wykopaliskach w Egipcie i przypisanie przedmiotu do mitycznej Atlantydy należy włożyć między bajki. Trzeba też pamiętać, że pierścień taki, jak odnaleziono prawie 150 lat temu różni się od dziś wyrabianych paroma istotnymi szczegółami: kształtem, pełnym zamknięciem i (wbrew pozorom) niechlujnym wykonaniem.

W artykule wykorzystano w dużej mierze



Żarty nie pościwione

W sobotę Jasiek przychodzi do proboszcza i mówi:

- Chcę jutro wziąć ślub z Kaśką.
- Jutro? To niemożliwe, za mało czasu na przygotowanie!

- Wszystko mi jedno czy ksiądz da mi ślub, czy nie, ja i tak w poniedziałek zaczynam!

Na lekcji religii zakonnica pyta dzieci:

- Co to jest: małe, je orzeszki, ma ruda kitę i skacze po drzewach?
Wstaje Jasiu i mówi:

- Na 99% to jest wiewiórka, ale jak siostrę znam, to może to być jakiś święty.

KONKURS RELIGIJNY

1. Jaka księga jest pierwszą księgą Biblii:

- a) Ewangelia św. Mateusza
- b) Księga Rodzaju
- c) Księga Dziejów Apostolskich

2. Rodzicami św. Jana Chrzciela byli:

- a) Elżbieta i Zachariasz
- b) Maria i Józef
- c) Sara i Abraham

3. Co to jest aspersja (odp. w gazetce)

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Inna nazwa Apokalipsy św. Jana to: Objawienie św. Jana

2. Tym, co sprawiło, że każdy z nas nosi w sobie kapłaństwo Chrystusowe jest chrzest.

3. Według Kpł 20,7 - mamy być świętymi ponieważ Bóg jest święty.

Nagrodę (odebrać u ks. Darka) otrzymuje **Ania Pasikowska** - gratulujemy!

INTENCJA PARAFIALNA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O obfite owoce misji parafialnych
w życiu duchowym parafian

Odpowiedzi na pytania konkursowe
należy oddać w zakrystii lub
w kancelarii, albo przesłać pocztą
(można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia
15.12.2008

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności
związane z pogrzebem
oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 - 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 502 975 827)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

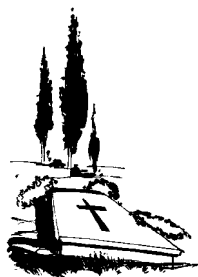
POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom

www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: anna.bytom@onet.eu

KALENDARIUM LISTOPADA

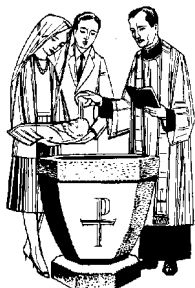


Odeszli do wieczności:

Janina Kamyszek, l. 80
Krzysztofa Ziółkowska, l. 59
Józef Janas, l. 81
Irma Wolska, l. 69
Bolesław Rybitw, l. 57
Zdzisław Myrcik, l. 69

Emanuel Rykert, l. 69
Zbigniew Widlak, l. 53
Wojciech Plona, l. 75

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



Sakrament chrztu przyjęli:

Franciszek Ciućka
Olivier Jopek

UWAGA!

W dniach od 14 do 21 grudnia b.r.
przeżywać będziemy w naszej parafii

MISJE ŚWIĘTE

Szczegółowy plan wraz z zaproszeniem
do udziału w tym duchowym

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców
i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce)



Z teologią na „ty”

Ze słownika pojęć teologicznych i symboli religijnych:

ZABOBON - to postawy i czynności przeciwne wierze, które wyrażają przekonanie, że nadprzyrodzone siły wpływające na wydarzenia i los człowieka można poznać np. przez wróżby czy magię oraz ujarzmić oddając im cześć i kult, należny jedynie Bogu i rzeczom Jemu poświęconym.

Jako zabobon należy więc traktować: bałwochwalstwo, wróżbiarstwo (np. kabała, seanse spirytystyczne), magiczne przesady (np. liczba 13), wiarę w amulety, w osoby i rzeczy mające rzekomo przynieść szczęście (np. kominiarz, czterolistna koniczyna) lub odwrotnie - nieszczęście (np. pajak zobaczony rankiem czy czarny kot przebiegający drogę).

Różne postacie zabobonu ukazuje Pismo św. tak Starego, jak i Nowego Testamentu. *Księga Powtórzonego Prawa* bardzo wyraźnie potępia praktyki: *Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest*